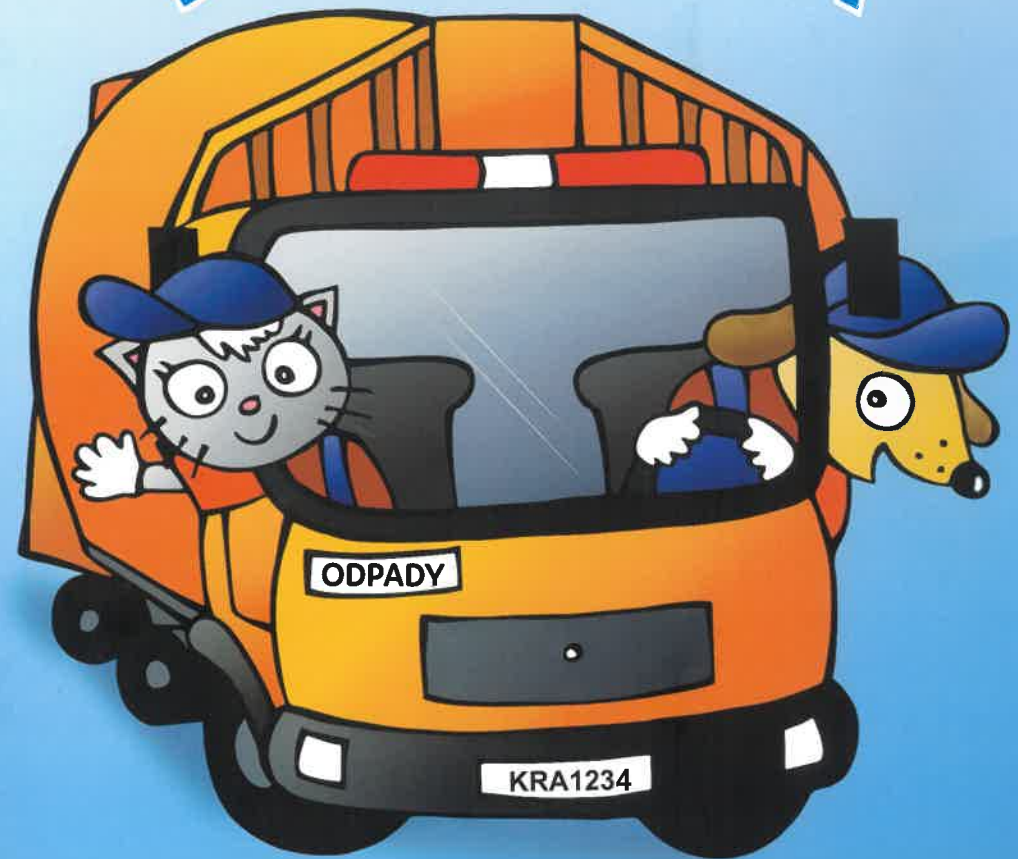


SEGREGACJA DOSKONAŁA





W zajezdni śmieciarek ruch i gwar. Raz po raz pojazdy wyjeżdżają przez bramę. Kierowca Tymek jest gotowy do drogi. Dziś nauczy Zosię, nowego pracownika, jak prawidłowo segregować odpady.

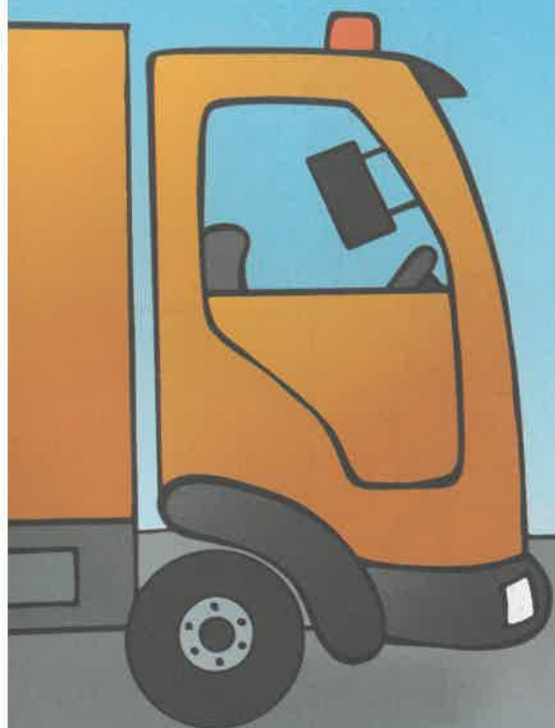
- Dzień dobry, Tymku!
- Witaj, Zosiu! Wsiadaj szybko do kabiny. Ruszamy odebrać śmieci.
- Myślisz, że dużo ich będzie?
- Jestem pewny, że nawet bardzo dużo.



- Dziś odbierzemy śmieci papierowe – powiedział Tymek.
- Czyli stare gazety, kartki i kartony?
- Dokładnie tak.
- W jakich pojemnikach je znajdziemy? – dopytywała Zosia.
- Niebieskich jak niebo.



- A może w niebieskich jak deszcz – rozmarzyła się Zosia. – I pewnie znikną szybko jak kropelki deszczu.
- Nie, Zosiu. Stary papier zostanie przerobiony na nowy. Powstaną nowe kartki.
- To wspaniale, bo ja bardzo lubię rysować!



- Gdy przejeżdżali obok żółtych kontenerów, Zosia zapytała:
- A co jest w tych pojemnikach w kolorze słońca?
 - Śmieci z plastiku i metalu – wyjaśnił Tymek.
 - Na przykład butelki po wodzie, kartony po mleku albo soku.
 - I kubek po pysznym jogurcie truskawkowym!

- Doskonale, Zosiu – uśmiechnął się Tymek. – Tu wrzuca się także stare gwoździe, metalowe zakrętki, pokrzywione widelce...
- A puszki po groszku i rybkach?
- To też!



Śmieciarka ruszyła dalej. Nagle Tymek gwałtownie zahamował.

- Co się stało? – przestraszyła się Zosia.
- Omal nie przedziurawiłem opony. Ktoś wyrzucił szklaną butelkę na drogę zamiast do pojemnika, który stoi tuż obok.
- Pewnie jakiś straszny leń – stwierdziła Zosia z poważną miną, a po chwili dodała:

– To szkło mogło zranić zwierzątko. Nie wolno wyrzucać go byle gdzie.

- Zosia pozbiierała kawałki szkła i wrzuciła do zielonego pojemnika, który kolorem przypominał listki.
- Świetnie, Zosiu. To pojemnik na szklane butelki i słoiki, nawet te rozbite – wyjaśnił Tymek.



Gdy skręcili w boczną uliczkę, Zosia poczuła nieprzyjemny zapach.

– Coś tu brzydko pachnie – stwierdziła, pokazując łapką pojemniki brązowe jak kapelusze grzybów.

– To bardzo pożyteczne odpadki. Do tych pojemników wyrzucamy resztki jedzenia: ogryzki, skórki owoców, obierki z warzyw i skorupki jajek.

– A co się z nich robi?

– Wspaniały nawóz do roślin.

– Już wiem, dlaczego pomidory w ogródku mojej mamy tak szybko rosną. To przez ten nawóz. Jutro poczęstuję cię pysznym pomidorkiem – uśmiechnęła się Zosia.



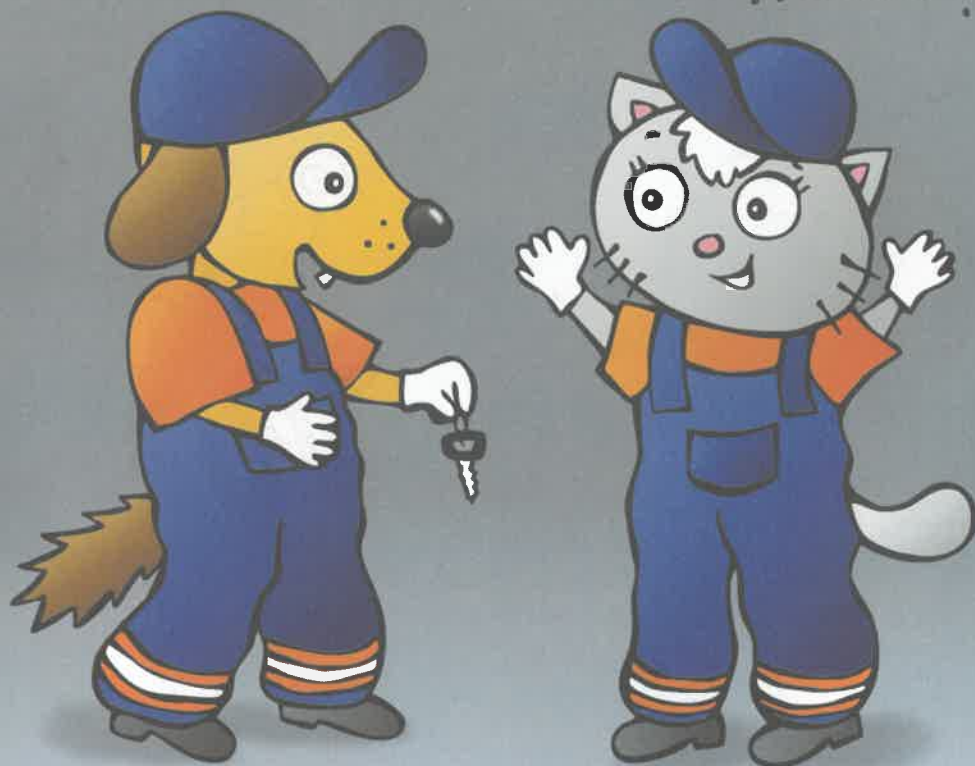
Śmieciarka wracała do bazy. Przy drodze stały czarne pojemniki na śmieci.

- Spójrz Tymku, są czarne jak węgiel. Ciekawe, co w nich jest?
- Na pewno nie węgiel – uśmiechnął się Tymek.



- Tu wyrzucamy odpady, które nie pasują do pojemników w innych kolorach. Na przykład mięso, kości i ości, szklane lusterko i szklankę, tłusty papier po maśle...
- I pieluchy mojej siostry – dodała Zosia.
- Tak! I mojego brata też.
- Ha ha ha! – zaśmiali się wesoło.

HURA!



- Czy już wiesz, Zosiu, jak segregować śmieci?
- Tak. To bardzo proste i do tego świetna zabawa!
- Masz rację! Nawet przedszkolaki wiedzą, co i gdzie się wyrzuca – dodał Tymek.
- A jeśli o czymś zapomnę, to zapytam dzieci.
- Na pewno pomogą. To nasi najlepsi eksperci. A teraz wracamy do bazy. Czas nauczyć cię jeździć śmieciarką.
- Super! Już nie mogę się doczekać!
- No to ruszajmy w drogę.



